

Chrześcijaństwu powszechnemu odpowiada rodzina narodów świata, w której wszystkie narody są sobie równe i każdy musi być dostrzegany. Misja Kościoła polskiego sprowadza się do zdobycia polskiego doświadczenia chrześcijańsko-społecznego, podzielenia się tym doświadczeniem z Kościołem powszechnym i do śpieszenia ze służbą wszystkim narodom chrześcijańskim - stwierdza ksiądz Bartnik.

Postawa społeczno-polityczna w aspekcie chrześcijańskim Polski w procesie historii ukształtowała się jako umiarkowana (środkowa), wolna od megalomanii zapędów dyktatorskich. W rezultacie chrześcijaństwo w Polsce odgrywało ogromną rolę nie tylko wewnątrz-kościelną, ale było stale przekładane na język społeczno-polityczny ad extra. Tak było w czasach świetności polskiej w dawnych wiekach, ale szczególnie pozostało w latach upadku, zaborów i późniejszych wypadków dziejowych nieszczęść. Polacy zwracali się do Kościoła z zapytaniem, co on może im zaoferować w ramach ich potrzeb w określonej sytuacji, zwłaszcza w dziedzinie społeczno-politycznej.

Zdaniem autora omawianej książki Kościół w Polsce oferuje coś drogą pośrednią między kolektywizmem a indywidualizmem. Droga ta polega na wzajemnej personalistycznej reinterpretacji wartości chrześcijańskich na polityczne i wartości społeczno-polityczne na chrześcijańskie.

Z przedstawionej treści książki wynika, iż wychodzi ona na przeciw zapotrzebowaniom, bowiem na Zachodzie budzi się coraz mocniejsze zainteresowanie teologią polską. Dlatego należy się wdzięczność zarówno autorowi, jak też Katolickiemu Uniwersytetowi w Eichstatt oraz znanemu wydawnictwu Friedrich Pustet w Ratzbonie, że książka "Formen der politischen Theologie in Polen" mogła ukazać się w Niemczech¹.

Ks. Edward Walewander

Grzegorz Janusz, *Polonia w Republice Federalnej Niemiec*. Lublin 1990, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, ss. 362.

Problematyka dziejów ludności polskiej w Niemczech - tak przed jak i po II wojnie światowej - stanowi od lat przedmiot dociekań wielu polskich badaczy. Corocznie ukazuje się sporo artykułów, studiów a niekiedy i monografii, których przedmiotem są mniej lub bardziej pogłębione wyniki badań dziejów tej ludności. Poczesne miejsce w tych dokonaniach mają osiągnięcia badaczy lubelskich. Od kilkunastu lat własne wyniki studiów przedstawia dr Grzegorz Janusz, adiunkt w Zakładzie Badań Polonijnych Międzyuczelnianego Instytutu Nauk Politycznych UMCS. W sposób interesujący, aczkolwiek nie wolny od elementów dyskusyjnych, prezentuje próby odmiennej interpretacji dziejów Polonii w Republice Federalnej Niemiec. Czyni to w sposób udany, demonstrując poważną wiedzę i odwagę w formułowaniu własnych ocen. Już jego pierwsze publikacje o szkolnictwie polonijnym charakteryzowała rzeczowość i zarazem krytyczna analiza źródeł. Warto też dodać, że przygotował do druku pierwszą w literaturze polskiej monografię na temat Niemców w Polsce po II wojnie światowej.

¹ W 1991 r. w Lublinie wyszła polska wersja omawianej tu książki pt. *Idea polskości*.

W dorobku naukowym dr Grzegorza Janusza zdecydowanie wyróżnia się jego rozprawa habilitacyjna "Polonia w Republice Federalnej Niemiec". Posiadając dużą wiedzę o działalności narodowej Polaków żyjących w RFN zainteresował się tym razem stosunkiem do tej kwestii państwa macierzystego i państwa osiedlenia. Recenzowana praca składa się z 5 rozdziałów, wstępu, zakończenia oraz obszernego wykazu źródeł i literatury. W rozdziale I autor omawia zagadnienia terminologiczne, ustosunkowując się do takich pojęć, jak: Niemiec, cudzoziemiec, mniejszość narodowa, Polonia. Kończy go prawnymi aspektami położenia ludności polskiej mieszkającej obecnie w RFN. W kolejnym rozdziale G. Janusz przedstawia panoramę innych grup etnicznych w RFN. Znajdujemy więc tu informacje o istniejących już w latach międzywojennych skupiskach Duńczyków, Fryzów, Żydów, Serbołużyczan, a także o środowiskach uchodźców politycznych i robotników cudzoziemskich. Od rozdziału III rozważania dr G. Janusza koncentrują się na zagadnieniach związanych z Polonią. Sporo miejsca poświęca na omówienie jej historycznych korzeni, poczynwszy od przełomu XIX i XX wieku, potem eksponuje kwestie związane z różnymi formami aktywności narodowej Polonii. Nie unika tu spraw trudnych oraz budzących ostre kontrowersje. Nie waha się ukazać tarc personalnych, pieniaczstwa, cynizmu wielu działaczy polonijnych i ich inspiratorów. Dwa ostatnie rozdziały są chyba najciekawsze. W czwartym omówił związki Polonii z Macierzą tak w odniesieniu do przedsięwzięć rządu polskiego, jak i stosunku Polonii do przemian politycznych i terytorialnych na ziemiach polskich po II wojnie światowej. W rozdziale ostatnim porusza -po raz pierwszy zresztą w literaturze polskiej - stosunek władz niemieckich do Polonii oraz pokazuje obraz Polonii w niemieckich mass mediach.

Omawiając powyższe zagadnienia natrafiał autor na liczne bariery, przede wszystkim natury źródłowej. Pisząc o wielu współczesnych zjawiskach nie mógł liczyć na materiały archiwalne. Były one dostępne jedynie przy omawianiu kwestii historycznych. Analizując zagadnienia z okresu sprzed II wojny światowej i pierwszych lat powojennych skorzystał ze zbiorów Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Nieco materiałów udało się też wykorzystać w archiwum Towarzystwa "Polonia", grupującego nie tylko dokumenty własne, ale również sprawozdania przesyłane przez stowarzyszenia polonijne, osoby prywatne a także raporty z MSZ, Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie, Ambasady RP w Kolonii. Szczególnie cenne okazały się badania przeprowadzone przez dr G. Janusza w skupiskach polskich w RFN. Autor dotarł tym sposobem do wielu materiałów organizacyjnych Związku Polaków "Zgoda", Związku Polaków w Niemczech, Związku Inwalidów Wojennych w Niemczech itp. Zebrał także wiele wartościowych wspomnień i relacji działaczy polskich. Tego rodzaju źródła poddał zarazem krytycznej analizie, eliminując charakterystyczny dla tych materiałów subiektywizm. Ważnym uzupełnieniem źródeł wytworzonych przez struktury polonijne stały się stenogramy posiedzeń Bundestagu, raporty Urzędu Ochrony Konstytucji oraz roczniki statystyczne.

Grzegorz Janusz - podobnie jak i jego poprzednicy - musiał ustosunkować się do wielu zagadnień budzących do dziś kontrowersje. Dotyczy to przede wszystkim statystyk narodowościowych. Autor recenzowanej pracy uwzględniając subiektywne i obiektywne kryteria przynależności do grup narodowościowych, analizując kolejne fale emigracji, opowiedział się za liczbą 600 tysięcy Polaków żyjących obecnie w RFN. Nie wykluczył jednak, że liczba ta może zwiększyć się do 1 miliona. Wskazał przy tym na istotne trudności w ustaleniu obiektywnych danych. Dość powszechnym zjawiskiem jest bowiem to, że część osób po przybyciu do RFN z Polski zrywa wszelkie związki z polsnością. Autor dodaje przy tym, że o ile tzw. stara emigracja utrzymuje stosunkowo bliskie kontakty z krajem macierzystym i organizacjami polonijnymi, to nowsza generacja uchodźców stara się jak najszybciej asymilować. Jest to zresztą zjawisko potwierdzające się nie tylko wśród Polonii w RFN.

Recenzowana książka podsumowuje wieloletnie badania dr G. Janusza. Chociaż została napisana bardzo fachowo, niektóre jej fragmenty budzą jednak zastrzeżenia. Już we wstępie autor zrezygnował ze skonkretyzowania wszystkich głównych celów pracy. Stwierdził bowiem zbyt enigmatycznie, że jego zadaniem jest "analiza usytuowania społecznego Polonii w Zachodnich Niemczech po 1945 roku" (s. 9). Ma to swoje dalsze konsekwencje, przede wszystkim w zakończeniu, które powinno być właśnie odpowiedzią na pytania: które cele, w jakim stopniu i dlaczego zostały zrealizowane lub nie. Zdaniem recenzenta autor osiagnął znacznie więcej niż zamierzał.

Najwięcej zastrzeżeń budzi problematyka ujęta w rozdziale I. Dr G. Janusz analizuje w nim bardzo dokładnie prawodawstwo i literaturę przedmiotu w odniesieniu do takich pojęć, jak: Niemiec, niemiecka przynależność narodowa, niemiecka przynależność państwowa itp. Niewątpliwie można zrozumieć chęć autora uporządkowania tych zagadnień, jednak praktyczna przydatność tych hermetycznych dywagacji jest dość wątpliwa. Równie zbędne - w odczuciu recenzenta - są obszerne analizy przepisów prawnych w RFN dotyczących cudzoziemców. Sam autor stwierdza w zakończeniu rozdziału I, że "omawiane wyżej główne przepisy prawne określające położenie prawne nie są adresowane bezpośrednio do Polonii" (s. 60). Ten fragment pracy znacznie lepiej prezentowałby się jako artykuł w czasopiśmie naukowym a, zdaniem recenzenta, autor powinien ograniczyć się - zgodnie z tytułem pracy - do rozważań nad pojęciami "mniejszość narodowa" i "Polonia". I tu kolejna uwaga dotycząca kryteriów określania przynależności do mniejszości narodowej. Otóż nie przypadkowo w nauce niemieckiej, przy próbach definiowania mniejszości, dominują kryteria subiektywne, w myśl hasła *M i n d e r h e i t i s t, w e r w i l l*. Staje się bardziej oczywiste, gdy się uwzględni fakt, iż zdecydowana większość mniejszości niemieckich zaliczała się i zalicza do grup silnych politycznie, gospodarczo, kulturalnie itp. Gwoli ścisłości, przeciwne stanowisko zajmowali Polacy mieszkający w Republice Weimarskiej i III Rzeszy. Zależni od otoczenia niemieckiego programowo opowiadali się za prymatem kryteriów obiektywnych. Nie należy bowiem zapominać, że próby definiowania interesujących nas pojęć miały - i chyba mają nadal - podtekst polityczny.

Sporo zastrzeżeń budzą rozważania zawarte w rozdziale III, a odnoszące się do Polonii żyjącej w zachodnich prowincjach Niemiec przed wybuchem II wojny światowej. Niewątpliwie autor słusznie sięgnął do historii pochodzstwa polskiego, bowiem bez analizy tych zagadnień trudno byłoby sobie wyobrazić omówienie różnych form aktywności Polonii po utworzeniu RFN. Problem polega jednak na tym, że ograniczył się do przedstawienia wybranych, często niezbyt istotnych i dość przypadkowych wydarzeń. Zabrakło w tym przypadku konsekwencji. W rozdziałach poprzednich (I-II) większości rozważań nadał charakter ściśle prawniczy, w tym zaś względnie kwestie te pominął prawie całkowicie. A miałby tu o czym pisać, nie musiał prowadzić dodatkowych badań, wystarczyło sięgnąć do obszernej literatury przedmiotu.

Warto wskazać, że dr G. Janusz dość rzadko decydował się na bezpośrednią polemikę z dotychczasową literaturą traktującą o Polonii w RFN. Chyba tylko przez skromność nie wyeksponował swoich nowych ustaleń tak w sferze faktów, jak i ocen. Jego zasługą jest bowiem wyjaśnienie kulisów wielu tajemniczych i zagmatwanych - nie tylko z uwagi na brak źródeł, ale i celowe zamazywanie prawdy przez uczestników tych wydarzeń - zagadnień. Dotyczy to m.in. rozbitcia organizacyjnego Polonii w RFN na początku lat pięćdziesiątych. Być może jego ostrożność nie jest przypadkowa, jeśli się uwzględni fakt, iż nie miał on dostępu do wszystkich materiałów, w tym służb specjalnych. Biorąc pod uwagę doświadczenia z lat przedwojennych, wydaje się, że i te służby mogły wtedy i tam rozgrywać swoje scenariusze.

Książka G. Janusza posiada nie tylko duże walory poznawcze, ale również praktyczne. Wyjaśnia wiele zagadnień dotychczas niewłaściwie interpretowanych, dostarcza też sporo informacji możliwych do wykorzystania w trakcie prowadzonych obecnie rokowań bilateralnych. W odniesieniu do tej ostatniej kwestii słusznie konstatuje: "bilateralizacja zagadnień narodowościowych w stosunkach polsko-niemieckich nie leży w interesie Polski". Warto dodać, że takie rozwiązanie nigdy nie leżało w interesie państwa polskiego, co wynikało bezpośrednio z siły i wagi atutów posiadanych przez obie strony. Już w latach międzywojennych strona niemiecka zabiegała o ścisłą bilateralizację zagadnień narodowościowych. Większość działań w tym obszarze skierowana była na tworzenie precedensów ułatwiających stosowanie wzajemności. Strona niemiecka domagała się przy tym dosłownego i ścisłego powiązania każdego ustępstwa uczynionego przez jeden z rządów na rzecz mniejszości od uzyskania koncesji na rzecz drugiej. Przechodziła przy tym do porządku dziennego nad faktycznym stanem posiadania po obu stronach granicy. Warto i dziś pamiętać o tych doświadczeniach.

Henryk Chałupczak